

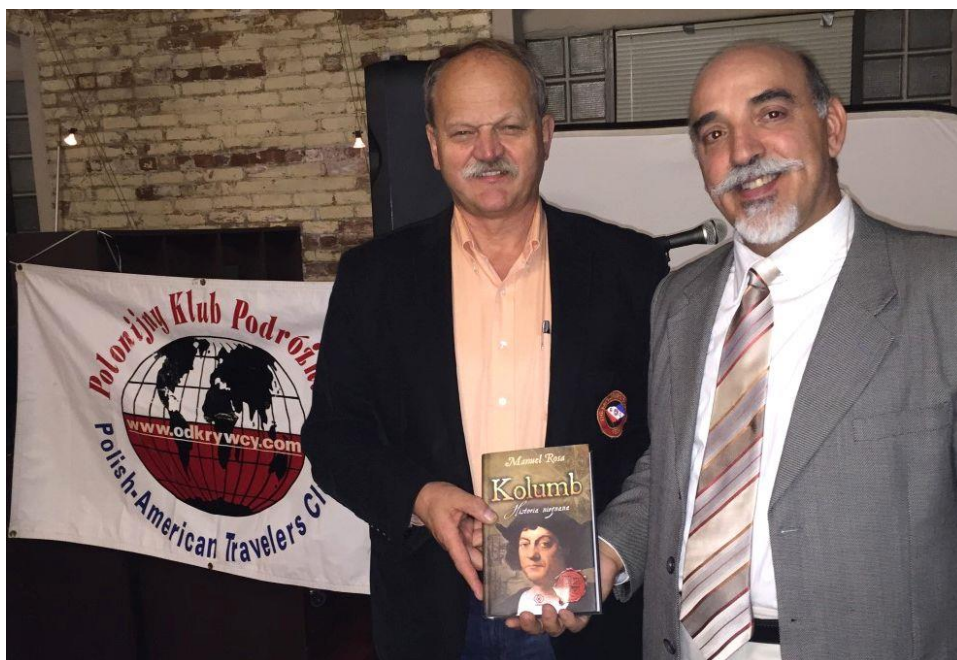
A oto relacja ze spotkania / wykładu profesora Manuela Rosa:

KOLUMB BYŁ POLAKIEM, A NIE WŁOCHEM!

W redakcji Nowego Dziennika w dniu 9 października 2015.

Moja osobista relacja:

Poszedłem na ten wykład z dużą rezerwą do całego tematu. Nie znalazłem też wcześniej profesora Rosy a o jego odkryciu słyszałem od innych i traktowałem tę wiadomość z przymrużeniem oka. Postanowiłem jednak nie dać temu wiary i osobiście go posłuchać.



To, co usłyszałem i zobaczyłem w jego ponad godzinnej prezentacji, wprowadziło mnie w pewnego rodzaju szok a zarazem zażenowanie! Dlaczego?

Zdałem sobie, że Manuel Rosa to samotny „jeździec”, taki „Don Quijote”, który swoim bardzo dobrze udokumentowanym odkryciem przez blisko 20 lata stara się samotnie odwrócić do góry nogami historię największego odkrycia geograficznego wszechczasów. Wszędzie jednak napotyka na mur ignorancji i niechęci.

Dlaczego tak jest?

Myślę, że dlatego, iż jego odkrycie wyciąga na światło dzienne nie tylko prawdę o tym, że prawdziwym Kolumbem był syn polskiego króla, ale to, iż informacja o tym była przez wieki tuszowana przez dwory królewskie zachodniej Europy! I myślę, że to jest główna przyczyną tej ignorancji.

Nie jestem w stanie opisać tutaj szczegółowo całego spotkania, ale to, co usłyszałem i widziałem a także lektura jego książki; **KOLUMB Historia Nieznana**, zupełnie mnie przekonuje. Przekonuje mnie NIE tylko, jako Polaka, któremu pasowałaby taka wiadomość, że Kolumb był Polakiem, ale jako odkrywcy, członka z tytułem *Fellow* prestiżowego The Explorers Club, badacza historii odkryć geograficznych i człowieka logicznie myślącego, dla którego udokumentowane odkrycia stają się prawdą. I tak właśnie jest w tym przypadku.

I dlatego też całym moim autorytetem będę wspierał profesora Manuela Rose w dążeniu do szerzenia prawdy o tym, kim naprawdę był odkrywca Ameryki.

Apeluje również do Was wszystkich, moi drodzy Rodacy o szerzenie odkrycia prof. Rosy we każdy dostępny wam sposób, poprzez media społecznościowe, kontakty osobiste szczególnie w środowisku amerykańskim czy też wśród mieszkańców kraju Twojego zamieszkania.

Teraz, gdy wiemy już tak wiele o badaniach/odkryciach prof. Rosy, nie możemy zostawić go samego w dalszej walce o to, aby zatriumfowała prawda. Zapewne będzie to długa droga, ale tak to bywa z niechcianą prawdą!

Zapraszam do wysłuchania rozmowy z profesorem Manuelem Rosa, jaka znajduje się pod tym linkiem a z której to dowiecie się jak możemy my wszyscy razem i pojedynczo jemy pomóc.

<http://www.dziennik.com/wideo/artypk/rozmowa-nd-10.12.2015-poniedzialek-manuel-da-silva-rosa>

Zapraszam również do przeczytania artykułu, jaki ukazał się na łamach Nowego Dziennika o badaniach Manuela Rosy.



Taką twarz znamy od ponad 500 lat, ale to nie jest prawdziwy Krzysztof Kolumb!

ZDANIEM MANUELA ROSY WSZYSTKO WSKAZUJE NA TO, IŻ KOLUMB BYŁ SYNEM PORTUGALSKIEJ SZLACHCIANKI ORAZ TAJEMNICZEGO HENRIQUE'A ALEMAO. TAKIM IMIENIEM I NAZWISKIEM POSŁUGIWAŁ SIĘ, ZDANIEM BADACZA, NIKT INNY TYLKO WŁADYSŁAW III, BYŁY KRÓL POLSKI, KTÓRY NIE ZGINĄŁ W BITWIE POD WARNAŃ W 1444 R., JAK SIĘ ZWYKŁO WIERZYĆ, ALE – JAK WYNIKA Z DOKUMENTÓW, DO KTÓRYCH DOTARŁ MANUEL ROSA – Z POŁA BITWY UDAŁ SIĘ NA POTAJEMNE WYGNANIE. OSIADŁ NA PORTUGALSKIEJ WYSPIE MADEIRA ORAZ POŚLUBIŁ PORTUGALSKĄ SZLACHCIANKĘ.



Tak wyglądał król Władysław III pod koniec swojego życia.

A tak wyglądał Krzysztof Kolumb. Podobieństwo do ojca jest ogromne!

KRZYSZTOF KOLUMB NIGDY NIE PISAŁ PO WŁOSKU A TYLKO PO PORTUGALSKU I PO HISZPAŃSKU. GDYBY BYŁ ZWYKŁYM BIEDAKIEM, ZA JAKIEGO ZWYKŁO SIĘ GO UWAŻAĆ W PODRĘCZNIKACH HISTORII, NIE MÓGŁBY MIEĆ DOSTĘPU DO WIELU MONARCHÓW.

Drodzy Rodacy,

Raz jeszcze zapraszam do wspólnego działania. Jeżeli macie jakieś ciekawe pomysły wynikające z waszych kontaktów osobistych czy też biznesowych to proszę zadzwońcie lub napiszcie do mnie. Szczególnie polecam zaproszenie prof. M. Rosy, aby wygłosił wykład o swoim odkryciu w waszym klubie, biznesie czy uniwersytecie. Ogromnym krokiem było by doprowadzenie do publikacji i szerokiej dystrybucji jego książki w języku angielskim na terenie Ameryki.

Wierzę, że wspólnie osiągniemy te i następne cele, gdyż stoi za nami prawda.

Z serdecznymi podziękowaniami i pozdrowieniami.

Jerzy Majcherczyk „Yurek”

The Explorers Club – Fellow '92

Polonijny Klub Podróżnika – Prezes

yurek@odkrywcy.com 1-973-473-1249;

https://pl.wikipedia.org/wiki/Jerzy_Majcherczyk